

Małpa x KęKę, Opowiem Ci o Niej (KuKiS Blend)

(Małpa)

1. Wybrałem ją z tłumu, mijając jej ekipę w kinie
Kilka miesięcy zanim poznałem jej imię
Czułem jej zapach tak intensywnie jakby stała przy mnie
Więc nie dziw się, że nie wiem o co chodziło w tym filmie.
Emanowała namiętnością skroploną winem
Wiem, że pachniała jak Paryż choć nigdy tam nie byłem
Wciąż, patrzyłem na nią żeby przed zakończeniem
Ukraść jej choćby jedno, krótkie spojrzenie.
Ona co jakiś czas rozglądała się na boki
Jakby czuła, że tu jestem i chciała mnie wytropić
Ja z ciemności wyławiałem jej profil
Zanim znów spojrzy w ekran i ponownie swój wzrok w nim utopi
Wtedy nie miałem pojęcia, że to dopiero prolog
Do znajomości intensywnej prawie tak jak kolor jej paznokci
Które widziałem kiedy dłonią
Raz na jakiś czas obejmowała kubek z colą.

Ref: Pozwól, że opowiem ci o znajomości,
Która trwa chociaż nie jest pewna swojej przyszłości
Jednak, pozwala pisać mi teksty o miłości
Prawie tak intensywne jak kolor jej paznokci. x2

(KęKę)

2. Źle umeblowany kwadrat
Tam słuchała rapu.
Dużo machów, kumpeli wokół
Mało czasu.
Trochę długów u chłopaków
Częstych hajsu brak.
Facet jej nie zadowalał
Ale samej strach
Była z nim.
Jak popiła z nim to spała z nim
Mało tam się u nich działo, wiesz leniwe dni.
Żałość,
No przynajmniej tak mówiła mi.
Nauczony by nie wierzyć, nie wierzyłem, trochę kpiłem z niej.
Młode dziewczę pogubione w życiu dziś
Żadna z blach, żadna pic,
Żadna głupich siks.
Ciało które wciąż krzyczało: weź mnie
Choć pół miasta podbijało ona ciągle wiernie
Godnie.
Czas spędzało nam się nazbyt dobrze,
Lubię wódkę i zakąskę
Lecz nie kroczyć środkiem.
Wiec odbiłem by nie zepsuć nic
Czasem trochę o niej myślę
Ale raczej nic, znasz mnie.

(Małpa)

Ref. Pozwól, że opowiem ci o znajomości
Która trwa chociaż nie jest pewna swojej przyszłości
Jednak pozwala pisać mi teksty o miłości
Prawie tak intensywne jak kolor jej paznokci x2

(Małpa)

3. Ty kiedy ją mijasz w alejach Starówki
Myślisz o jej czterech literach jakbyś pisał krzyżówki
Ja gdy widzę ją na skwerach zerkam ponad biodrówki
Chociaż nie gram gentlemana już od podstawówki.

Widywałem ją już nieraz samą gdzieś pośród kamienic
Ale nigdy, nie zrobiłem nic aby coś zmienić
Choć, miałem w głowie obok niepewności
Kilka spojrzeń i kolor jej paznokci.
Pod koniec roku na imprezie, której cel był słuszny
Miałem zrobić większy hałas niż pozwalał akustyk
I w klubie, który w poniedziałki zazwyczaj był pusty
Spotkałem ją nim pożegnałem 2008
Ale nie miałem zajawki na to, żeby niezwłocznie
Podbijać do niej tak jak to robili inni goście
Ja, chciałem tylko patrzeć na jej paznokcie
I jak zwykle przez chwile, studiować ich odcień .

(Małpa)

Ref: Pozwól, że opowiem ci o znajomości
Która trwa chociaż nie jest pewna swojej przyszłości
Jednak pozwala pisać mi teksty o miłości
Prawie tak intensywne jak kolor jej paznokci x2